

Sygn. akt IV Ka 1144/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Lidia Haj

Sędziowie: SSO Urszula Gubernat

SSO Jadwiga Żmudzka (spr.)

Protokolant: st. prot. Ewa Krzyk

przy udziale Marty Gdańskiej-Kusior Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2014 roku, sprawy

I. O.

oskarżonego o przestępstwa z art. 280 § 2 kk i art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk; art. 190 § 1 kk

R. P.

oskarżonego o przestępstwo z art. 280 § 2 kk i art. 275 § 1 kk i art. 276 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego R. P. i jego obrońcę, pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego T. D. i oskarżycielkę posiłkową Z. D.

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Krowodrzy w Krakowie z dnia 25 lipca 2012r. sygn. akt IX K 640/10/K

I. uznając wszystkie apelacje za oczywiście bezzasadne zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od oskarżonego R. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1500 zł (jeden tysiąc pięćset złotych) tytułem części kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a w pozostałym zakresie zwalnia go od obowiązku ich poniesienia;

III. zwalnia oskarżycieli posiłkowych T. D. i Z. D. z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów: K. P. i M. O. (Kancelarie Adwokackie w K.) kwoty po 1033,20 zł (jeden tysiąc trzydzieści trzy złote 20/100) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonym, odpowiednio, R. P. i I. O.;

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Z. L. (Kancelaria Adwokacka w K.) kwotę 1033,20 zł (jeden tysiąc trzydzieści trzy złote 20/100) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu T. D. z urzędu.

SSO Jadwiga Żmudzka SSO Lidia Haj SSO Urszula Gubernat

Sygn. akt IV Ka 1144/12

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 4 kwietnia 2014 roku

I. O. oskarżony został o to, że:

I. w dniu 15 maja 2008 roku w Z. działając wspólnie i w porozumieniu z R. P., po uprzednim użyciu przemocy w postaci kilkukrotnego uderzenia pałką teleskopową T. D. w tył głowy i doprowadzenia go do stanu bezbronności, dokonali kradzieży samochodu osobowego marki A. o nr rej. (...), dwóch telefonów komórkowych marki (...) i (...), portfela z zawartością w postaci dowodu osobistego, dowodu rejestracyjnego samochodu A. z ubezpieczeniem OC i pieniędzy w kwocie 1900 złotych o łącznej wartości 104.000 złotych na jego szkodę

tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 kk i art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

II. w dniu 17 maja 2008 r., w K. kierował przez telefon pod adresem Z. D. groźby pobicia, które z uwagi na ich charakter i okoliczności w jakich zostały wypowiedziane wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadniona obawę ich spełnienia

I tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

R. P. oskarżony został o to, że:

III. w dniu 15 maja 2008 roku w Z. działając wspólnie i w porozumieniu z I. O., po uprzednim użyciu przemocy w postaci kilkukrotnego uderzenia pałką teleskopową T. D. w tył głowy i doprowadzenia go do stanu bezbronności, w następstwie czego doznał on obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej głowy okolicy potyliczno - ciemieniowej, stłuczenia i otarcia nosa, złamania nosa, które naruszyły czynności narządów jego ciała na okres poniżej siedmiu dni trwających, dokonał kradzieży samochodu osobowego marki A. o nr rej. (...), dwóch telefonów komórkowych marki (...) i (...), portfela z zawartością w postaci dowodu osobistego, dowodu rejestracyjnego samochodu A. z ubezpieczeniem OC i pieniędzy w kwocie 1900 złotych o łącznej wartości 104.000 złotych na jego szkodę, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne

tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie wyrokiem z dnia 25 lipca 2012r. sygn. akt IX K 640/10/K orzekł w tym przedmiocie następująco:

I. na zasadzie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17§ 1 pkt 1 k.p.k. oskarżonego I. O. uniewinnia od zarzutu popełnienia czynu opisanego w punkcie pierwszym aktu oskarżenia,

II. oskarżonego I. O. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie drugim aktu oskarżenia, przy czym ustala, iż czynu tego oskarżony dopuścił się w dniu 16 maja 2008 roku, co stanowiło występki z art. 190 § 1 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu orzeka karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet tak orzeczonej kary zalicza oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 17 maja 2008 roku do dnia 7 sierpnia 2008 roku, przyjmując, iż jeden dzień tymczasowego aresztowania jest równoważny jednemu dniowi pozbawienia wolności,

III. oskarżonego R. P. uznaje za winnego tego, że w dniu 15 maja 2008 roku w Z. po uprzednim użyciu przemocy w postaci kilkukrotnego uderzenia pałką teleskopową T. D. w tył głowy i doprowadzenia go do stanu bezbronności w następstwie czego doznał on obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej głowy okolicy potyliczno - ciemieniowej, stłuczenia i otarcia nosa, złamania nosa, które naruszyły czynności narządów jego ciała na okres poniżej siedmiu dni trwający, dokonał kradzieży samochodu osobowego marki A. o nr rej. (...), dwóch telefonów komórkowych marki (...) i (...), portfela z zawartością w postaci dowodu osobistego, dowodu rejestracyjnego samochodu A. z ubezpieczeniem OC i

pieniędzy w kwocie 1900 złotych o łącznej wartości 104.000 złotych na szkodę T. D., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresie od 28 lutego 2003 r. do dnia 28 sierpnia 2005 roku co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, kwalifikowane z art. 280§ 1 k.k., orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie z dnia 31 sierpnia 2001 roku do sygn. II K 655/01/S, co stanowiło występki z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. oraz art. 276 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. na mocy 280 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet tak orzeczonej kary zalicza oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 26 maja 2009 roku do dnia 3 sierpnia 2009 roku przyjmując, iż jeden dzień tymczasowego aresztowania jest równoważny jednemu dniowi pozbawienia wolności,

IV. na mocy art. 29 ust. 1 i 2 ustawy - Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat K. P. i na rzecz adwokat M. O. kwoty po 5047,92 zł. (pięć tysięcy czterdzieści siedem złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze) w tym kwoty po 943,92 zł (dziewięćset czterdzieści trzy złote i dziewięćdziesiąt dwa grosze) naliczonego podatku VAT tytułem wynagrodzenia za udzieloną oskarżonym I. O. i R. P., a nieopłaconą pomoc prawną,

V. na zasadzie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego R. P. na rzecz oskarżyciela posiłkowego T. D. kwotę 2340 zł. (dwa tysiące trzysta czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika,

VI. na mocy art. 29 ust. 1 i 2 ustawy - Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. L., 1936,08 zł (tysiąc dziewięćset trzydzieści sześć złotych i osiem groszy) w tym kwotę 367,08 zł. (trzysta sześćdziesiąt siedem złotych i osiem groszy) naliczonego podatku VAT tytułem wynagrodzenia za udzieloną z urzędu oskarżycielowi posiłkowemu T. D., a nieopłaconą pomoc prawną,

VII. na mocy 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego I. O. od obowiązku ponoszenia kosztów procesu, oraz na zasadzie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego R. P. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 2000 (dwa tysiące) złotych tytułem częściowego zwrotu wydatków i na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego R. P. od ponoszenia kosztów procesu w pozostałej części.

Przedmiotowy wyrok zaskarżony został w drodze apelacji przez oskarżonego R. P. oraz jego obrońcę, a nadto pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego T. D. i oskarżycielkę posiłkową Z. D..

Obrońca oskarżonego R. P. zaskarżając wyrok w całości na korzyść tego oskarżonego zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, mających istotny wpływ na treść wyroku, a to:

- art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k., art. 4, 5 § 2 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. polegającą na:
 - naruszeniu zasady obiektywizmu poprzez nie wyjaśnienie i pominięcie istotnych okoliczności sprawy,
 - nie wyjaśnieniu wątpliwości, przemawiających na korzyść oskarżonego,
 - błędzie logicznego rozumowania, przejawiającym się w dowolnej ocenie dowodów, na których Sąd I instancji oparł rozstrzygnięcie,
 - nienależytym uzasadnieniu wyroku przez nie odniesienie się do wszystkich dowodów i okoliczności sprawy i nie rozważenie w uzasadnieniu w sposób szczegółowy całości materiału dowodnego, a w efekcie błędne ustalenie stanu faktycznego i przyjęcie błędnej kwalifikacji prawnej poprzez:
 - niezasadną odmowę przyznania wiary wyjaśnieniom oskarżonych R. P. i I. O. oraz zeznaniom K. F. świadczących o tym, iż oskarżony R. P. oraz pokrzywdzony T. D. znali się oraz, iż T. D. był winien R. P. znaczną sumę pieniędzy, a kwestia uregulowania tego długu była rzeczywistym powodem spotkania na działce w Z. w dniu zdarzenia, jak i faktu, iż R. P. za zgodą T. D. wziął jego samochód w „zastaw”, a następnie dopiero, gdy nie otrzymał zwrotu pieniędzy od T. D. zmienił jego tablice rejestracyjne i nie oddał go pokrzywdzonemu, przywłaszczając z tą chwilą

pojazd, bezkrytyczne przyznanie w całości wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego T. D. i jego siostry Z. D., przy jednoczesnym nie wyjaśnieniu kwestii, dlaczego pokrzywdzony faktycznie nie zawiadomił Policji o kradzieży swojego samochodu bezpośrednio po zdarzeniu (gdy miał taką możliwość), lecz dopiero następnego dnia, w toku czynności procesowych z jego udziałem, w okolicznościach budzących poważne wątpliwości, bowiem w sytuacji, gdy sam został zatrzymany w związku z innym przestępstwem oraz nie uwzględnienie i nie odniesienia się do faktu, iż wersja dotycząca przebiegu zdarzenia w Z. została przedstawiona organom ścigania przez pokrzywdzonego dopiero w toku prowadzonego przeciwko niemu postępowania (II K 1512/O8/P), w celu uwiarygodnienia T. D. i uniknięcia przez niego odpowiedzialności za przest. z art. 178a § 1 k.k.,

- pominięciu faktu, iż samochód którym odjechał oskarżony R. P. wyposażony był w system lokalizacji (...) i nie wyjaśnieniu dlaczego pokrzywdzony nie skorzystał z możliwości śledzenia położenia pojazdu, co miało znaczenie dla wersji przedstawianej przez oskarżonego R. P.,

II. rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu R. P. bezwzględnej kary pozbawienia wolności, w wymiarze 3 lat, poprzez nadanie nadmiernego znaczenia okolicznościom obciążającym, tj. uprzedniej karalności oskarżonego z jednoczesnym niedocenieniem okoliczności łagodzących, tj. rzeczywistego tła sprawy, czyli rozliczeń finansowych i długu pokrzywdzonego T. D. wobec oskarżonego R. P. oraz ponad 4 letniego okresu jaki upłynął już od dnia zdarzenia do dnia wyroku.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o zmianę wyroku w zakresie punktu III sentencji wyroku przez uznanie oskarżonego R. P. za winnego popełnienia występku z art. 157 § 2 k.k. oraz z art. 284 § 1 k.k. i 275 § 1 k.k. i 276 § 1 k.k. w zw. z 11 § 2 k.k.,

- zmianę wyroku w zakresie punktu III sentencji przez wymierzenie oskarżonemu R. P. kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5 letni okres próby i poddanie oskarżonego w tym okresie pod dozór kuratora,

względnie o:

uchylenie wyroku przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu dla Krakowa - Krowodrzy w Krakowie do ponownego rozpoznania,

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżając wyrok w zakresie oskarżonego I. O. zarzucił wadliwe ustalenie stanu faktycznego poprzez przyjęcie, iż oskarżony I. O. nie był współsprawcą przestępstwa na szkodę T. D..

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie wyroku w pkt. 1 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Oskarżycielka posiłkowa Z. D. w osobistej apelacji, zaskarżyła wyrok w całości, zarówno w zakresie oskarżonego I. O. w zakresie obu czynów, jak i oskarżonego R. P.. Skarżąca podniosła, iż w dniu 15 maja 2008r. na jej bracie T. D. R. P. oraz I. O. dokonali rozboju oraz pobicia na działce w Z. u K. F., gdzie jej brat udał się celem zakupu działki. Jak wskazała, wówczas na działce tej pojawili się dobry znajomy K. F. – I. O. wraz z R. P., którzy zaatakowali jej brata, uderzając go w tył głowy, przez co ten upadł na ziemię, po czym zabrali mu samochód i odjechali, przywłaszczając sobie wszystkie jego rzeczy. Skarżąca podniosła, iż oskarżony I. O. bezsprzecznie brał udział od początku do końca w napadzie – kradzieży- pobiciu jej brata. Apelująca dodała, iż w nocy z 15 na 16 maja 2008r. otrzymała telefon z Komisariatu Policji przy ul. (...) o zatrzymaniu jej brata i konieczności uiszczenia za niego grzywny w kwocie 500 zł. Jak wskazała, tłumaczyła funkcjonariuszom Policji powód pojawienia się brata na Komisariacie, jednakże usłyszała tylko, że Policjanci wykonują jedynie czynności służbowe, a jej brat zostanie wypuszczony po uiszczeniu grzywny. W związku z powyższym wpłaciła za brata należność i zaniósła na Komisariat dowód wpłaty. Wówczas to wypuszczono jej brata, nakazując mu doprowadzenie się do porządku, gdyż wyglądał makabrycznie oraz zgłosić o rozboju wieczorem. Wieczorem, gdy zgłosili się ponownie na Komisariat, przyjęto od nich zgłoszenie o rozboju, brat powiadomił o marce skradzionego pojazdu oraz jego wyposażeniu. Skarżąca podkreśliła, iż funkcjonariusze Policji zajmujący się prowadzeniem spraw w zakresie przestępstw samochodowych winni byli wiedzieć, że samochód jej

brata posiadał (...) i powinni byli po nim go jak najszybciej znaleźć. Jak wskazała, obrażenia ciała jej brata, tj. cztery uderzenia w potylicę, wstrząs mózgu, złamany nos, rana cięta na głowie, trwały dłużej niż 7 dni.

Zdaniem skarżącej, sytuacja, jaka spotkała jej brata, zaważyła na jego stanie zdrowia oraz sytuacji materialnej. Wpłynęła również na nią samą albowiem przeżyła silny wstrząs - lęk, obawa i niepewność towarzyszą jej do dziś. W szczególności obawa się bardzo, że wypowiedane pod jej adresem pogróżki zostaną spełnione. W związku z tym jest w ciągłym leczeniu.

Skarżąca zaznaczyła, iż nie zna procedury składania wniosku o zadośćuczynienie, nikt jej o takowej nie pouczył. Podkreśliła, że razem z bratem zostali narażeni na wysokie koszty finansowe oraz nieodwracalną utratę zdrowia.

W związku z powyższym apelująca wniosła o odszkodowanie, zadośćuczynienie dla siebie oraz o świadczenie na rzecz funduszu ofiar przemocy.

Skarżąca wniosła ostatecznie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Oskarżony R. P. w osobistej apelacji zarzucił, iż nie został ponownie przebadany przez biegłych lekarzy psychiatrów, mimo, iż Sąd wydał takie postanowienie, a on sam przebywał w zakładzie karnym i brał leki psychotropowe.

Podniósł nadto, iż Sąd Rejonowy nie przesłuchał kluczowego świadka, tj. G. S., która w dniu 15 maja 2008r. około godziny 9.00 była razem z nim i oskarżycielem posiłkowym T. D. w Rynku (...) i słyszała ich rozmowę, w związku z tym mogłaby potwierdzić, że zna on dobrze T. D., że ustalili między sobą, na jakich warunkach miał zniknąć samochód pokrzywdzonego oraz, że T. D. był mu winny pieniądze.

Skarżący zarzucił, iż Sąd Rejonowy nie nakazał ustalenia, czy na pałce teleskopowej znajdowało się DNA jego oraz współoskarżonego, ustalono tylko obecność DNA pokrzywdzonego. Skarżący podkreślił, iż pałki tej nigdy nie miał w ręku, nie znaleziono jej przy nim, a przy oskarżonym I. O..

Apelujący przyznał, że wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym T. D. zaplanował zniknięcie auta, by pokrzywdzony mógł spłacić tak jego, jak i pozostałe swoje długi. Jak wskazał, dopiero po pewnym czasie pokrzywdzony rozmyślił się, ale on nie chciał oddać mu samochodu. Stwierdził, że w związku z powyższym jest winien wymuszenia rozbójniczego, niczego poza tym.

Skarżący zaprzeczył, by w dniu 15 maja 2008r. uderzył na działce T. D., przyznał, że wziął jego samochód po wcześniejszym z nim ustaleniu tego faktu, tak, by wyglądało to na kradzież.

Skarżący podkreślił jednocześnie, iż na działce T. D. kłócił się z innymi uczestnikami libacji alkoholowej. Z uwagi na fakt, że były tam krzaki i płot, trudno mu powiedzieć czy któryś z uczestników libacji widział, że on pokrzywdzonego nie uderzył.

Apelujący podniósł, że po opuszczeniu Zakładu Karnego powrócił do żony i dzieci. Od września podejmie pracę, chce ukończyć szkołę, by zdobyć jakiś zawód. Zaznaczył, że zrozumiał swoje złe postępowanie, bardzo żałuje, wstydzi się swojego czynu. Po wyjściu z Zakładu Karnego inaczej patrzy na życie, ma rodzinę, na której mu bardzo zależy, pracę, chce żyć zgodnie z prawem, nie chce stracić tego co ma.

Skarżący wniósł w konsekwencji o zmianę kwalifikacji prawnej czynu i zawieszenie mu kary, gdyż mimo, że jest recydywistą, chce być dobrym obywatelem, który odnalazł sens życia, na którym bardzo mu zależy.

Sąd Odwoławczy rozważył, co następuje:

Wszystkie wniesione w niniejszej sprawie środki odwoławcze okazały się być niezasadne i to w stopniu oczywistym.

Wpierw zważyć należy, iż niniejsza sprawa toczyła się na skutek uchylenia przez Sąd Apelacyjny w Krakowie (wyrok z dnia 5 maja 2010r. sygn. akt II AKa 43/10) wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 9 grudnia 2009r. sygn. akt III

K 352/08 w zakresie jego punktów I, II, III, V, VI, VII, VIII i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania na skutek apelacji wniesionych jedynie na korzyść oskarżonych, gdzie Sąd I instancji zakwalifikował zarzucane oskarżonym rozboje w typie podstawowym, a więc z art. 280 § 1 k.k., w kumulacji – gdy idzie o oskarżonego I. O. – z przepisami art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k., gdy zaś idzie o oskarżonego R. P. – z przepisami art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. i art. 157 § 2 k.k., co – przez wzgląd na treść przepisu art. 443 k.p.k. – stanowiło w niniejszym procesie barierę procesową stojącą na przeszkodzie ewentualnemu ponownemu zakwalifikowaniu tychże czynów jako przestępstw stanowiących rozboje z art. 280 § 2 k.k., jak i czynienia niekorzystnych dla oskarżonych, w porównaniu do uprzednio poczynionych, ustaleń faktycznych.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji oskarżycielki posiłkowej Z. D. zauważyć należy, iż w zakresie, w jakim dotyczyła ona uniewinnienia oskarżonego I. O. od zarzutu popełnienia czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia, tj. w zakresie czynu zakwalifikowanego z art. 280 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz skazania oskarżonego R. P. za czyn przypisany mu w pkt III zaskarżonego wyroku, zakwalifikowany z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. oraz art. 276 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., które to czyny popełnione zostały na szkodę T. D., należało pozostawić ją bez rozpoznania jako niedopuszczalną z mocy ustawy z uwagi na brak występowania po stronie oskarżycielki posiłkowej gravamen w zaskarżeniu w wyżej wskazanym zakresie wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie z dnia 25 lipca 2012r. sygn. akt IX K 640/10/K, co też Sąd Odwoławczy uczynił na mocy postanowienia z dnia 1 października 2013r. Aktualnie Sąd Odwoławczy nie widzi potrzeby, by ponawiać argumenty, które skutkowały takim, zresztą nie kwestionowanym przez strony procesu, rozstrzygnięciem.

Kontrola odwoławcza stwierdza jednocześnie, iż Sąd Rejonowy słusznie uznał oskarżonego I. O. za winnego tego, że w dniu 16 maja 2008 r., w K. kierował przez telefon pod adresem Z. D. groźby pobicia, które z uwagi na ich charakter i okoliczności w jakich zostały wypowiedziane, wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. Powyższe ustalenia faktyczne wynikają bowiem niezbitnie z trafnie uznanych przez Sąd meriti za w pełni wiarygodne w tym zakresie dowodów z zeznań pokrzywdzonej Z. D. i jej brata T. D. oraz dowodu z dokumentu w postaci analizy połączeń z telefonu oskarżonego I. O. (k. 1164 t. VII).

Zważyć należy, iż „zachowanie realizujące znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. polega na groźeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej i możliwą jest groźba, której celem jest tylko wywołanie stanu obawy przed jej spełnieniem. Dla bytu tego przestępstwa nie jest wymagane, aby sprawca miał rzeczywiście zamiar wykonać groźbę, ani też aby istniały obiektywne okoliczności jej realizacji, a wystarczy, aby z punktu widzenia pokrzywdzonego, w subiektywnym jego odczuciu, groźba ta wywoływała przekonanie, że jest poważna oraz że może zostać spełniona” (tak wyrok SA w Katowicach z dnia 20 sierpnia 2009r. sygn. akt II AKA 123/09, LEX nr 553860).

Jak to słusznie przyjął Sąd Rejonowy, użyte dnia 16 maja 2008 r. przez oskarżonego I. O. w rozmowie telefonicznej z pokrzywdzoną i pod jej adresem sformułowanie, iż „przyjdzie na C. (czyli do jej miejsca zamieszkania - uwaga SO) i obje jej mordę” stanowiło bezsprzecznie zapowiedź popełnienia przestępstwa pobicia Z. D..

W realiach niniejszej sprawy, gdzie pokrzywdzona postrzegła oskarżonego I. O. jako jednego ze współsprawców dotkliwego – jej zdaniem - pobicia jej brata, wiązała go nadto z kradzieżą jego samochodu marki A. (...), jako że żądał on od niej okupu za ten pojazd, pokrzywdzona mogła w swoim subiektywnym odczuciu żywić przekonanie, że oskarżony zrealizuje swoje groźby, tj. zjawi się w jej mieszkaniu i ją pobije. Groźba ta miała zatem charakter realny.

Przyjęta kwalifikacja prawna tego czynu jest w pełni prawidłowa.

Wymierzona oskarżonemu I. O. za ten występki kara w pełni uwzględnia dyrektywy określone w art. 53 k.k., będąc karą celową, sprawiedliwą i zasłużoną, zdatną do realizacji potrzeb w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej.

Wbrew zarzutowi apelacji oskarżycielki posiłkowej Z. D., brak było podstaw do zasądzenia na jej rzecz odszkodowania czy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Jak stanowi art. 49a kodeksu postępowania karnego, jeżeli nie wytoczono powództwa cywilnego, pokrzywdzony, a także prokurator, może aż do zakończenia pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie głównej złożyć wniosek, o którym mowa w art. 46 § 1 kodeksu karnego. Przepisy procedury karnej nie przewidują możliwości wydłużenia terminu do złożenia wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, niezależnie od przyczyn, dla których pokrzywdzony nie złożył takiego wniosku aż do zakończenia pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie głównej. Jak wynika z akt sprawy, ani oskarżycielka posiłkowa Z. D. w trakcie przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego ani do czasu pierwszego przesłuchania przed Sądem Okręgowym w Krakowie Wydział III Karny nie złożyła wniosku o zasądzenie na jej rzecz stosownej kwoty tytułem naprawienia szkody czy też zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Wniosku takiego nie składał również Prokurator. Nie było zatem podstaw do zasądzenia w zaskarżonym wyroku na rzecz oskarżycielki posiłkowej obowiązku naprawienia szkody czy też zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Niezależnie od tego wskazać należy, że w uchylonym wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie, zaskarżonym - jak powyżej wspomniano, jedynie na korzyść oskarżonych - nie było rozstrzygnięcia o zasądzeniu na rzecz oskarżycielki posiłkowej odszkodowania czy też zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, co wyklucza, z racji normy z art. 443 k.p.k. możliwość zasądzenia odszkodowania czy zadośćuczynienia na jej rzecz.

Odnosząc się do apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego T. D. również stwierdzić należy, że jest ona bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Wbrew twierdzeniom skarżącego pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego T. D., kontrola odwoławcza przeprowadzona przez Sąd Odwoławczy prowadzi do wniosku, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny dowodów, poczynił trafne ustalenia faktyczne w przedmiotowej sprawie w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu I. O. w pkt I aktu oskarżenia i zasadnie wykazał, że w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy nie sposób przypisać temu oskarżonemu zrealizowania znamion zarzucanego mu czynu kwalifikowanego w akcie oskarżenia z art. 280 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Nie doszło w tym zakresie do naruszenia treści art. 4 k.p.k. Kontrola instancyjna prowadzi bowiem do wniosku, iż Sąd Rejonowy zgodnie z wymogiem art. 4 k.p.k. przeprowadził dowody przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego I. O..

Podkreślić tutaj należy, iż każdy z dowodów istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego I. O. za zarzucane mu czyny, w tym za czyn opisany w pkt I aktu oskarżenia, został przeprowadzony na rozprawie, a następnie - niezależnie od jego wartości procesowej w kontekście interesów oskarżonego i oskarżyciela publicznego - poddany analizie i ocenie odpowiadającej wymogom art. 7 k.p.k. Sąd Odwoławczy nie stwierdził istnienia podstaw do skutecznego wysuwania naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. w tym zakresie.

Dysponując kompletnie zgromadzonym i prawidłowo ocenionym materiałem dowodowym, Sąd Rejonowy dokonał na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych, które wiernie odzwierciedlają rzeczywisty przebieg zdarzenia z dnia 15 maja 2008r. stanowiącego jeden z przedmiotów rozpoznania niniejszej sprawy.

Co istotne, Sąd Rejonowy, dokonując oceny dowodów w tym zakresie, nie naruszył art. 7 k.p.k. Kontrola instancyjna stwierdza bowiem, że Sąd Rejonowy przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe i dokonał skrupulatnej oraz wnikliwej oceny całego zebranego materiału dowodowego. Ocena wszystkich dowodów jest oceną swobodną, pozbawioną cech dowolności. W pisemnych motywach wyroku Sąd odniósł się szczegółowo do wszystkich dowodów, wskazując, którym dowodom i w jakiej części dał wiarę, a którym wiary odmówił, argumentując przyczyny takiego postąpienia. Rozumowanie Sądu, jak idzie o dokonaną ocenę wszystkich dowodów, pozbawione jest cech dowolności, sprzeczności, niejasności, wszystkie dowody ocenione zostały z zachowaniem zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz wskazań wiedzy. Tym samym ocena dowodów, jako zgodna z dyspozycją art. 7 k.p.k.,

z ochrony tego przepisu korzysta. Opierając się na takiej ocenie dowodów Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i wywodził, że oskarżonemu I. O. nie można przypisać popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 280 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, zarzuty apelującego pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego T. D. odnośnie dokonanej przez Sąd a quo oceny dowodów, w tym wyjaśnień obu oskarżonych stanowią konsekwencją tego, że w sposób odmienny, niż uczynił to Sąd I Instancji, interpretuje on treść tych dowodów, dokonuje własnej ich oceny i wyciąga własne wnioski z przeprowadzonych dowodów, nie uwzględniając przy tym całości materiału dowodowego. Taka krytyka odwoławcza odnosząca się tylko do części materiału dowodowego potraktowanego wybiórczo, z pominięciem przy tym tych dowodów (fragmentów dowodów), które przemawiają na korzyść oskarżonego, przecząc jednocześnie przyjętej linii oskarżenia, nie może skutecznie uzasadniać naruszenia treści art. 7 k.p.k.

Zauważyć w tym miejscu należy, iż w orzecznictwie podkreśla się, że „ocena każdego dowodu, również z wyjaśnień oskarżonego, jako pozostawiona sądowi orzekającemu, musi być dokonywana z przekonaniem, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu czynu. Dopiero kiedy przeprowadzone dowody, ich ocena i wyprowadzone z nich wnioski, obalą owo przekonanie - można ferować wyrok skazujący. Stanowisko takie ma swoje uargumentowanie w treści art. 5 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., jako że przepisy tej ustawy uznają zasadę swobodnej oceny dowodów, będącej efektem rozważań całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz nie różnicują wartości dowodów od tego, w jakiej fazie postępowania i od kogo zostały one pozyskane (wyrok SAP w L. z dnia 29.04.2009r., II AKa 63/09, KZS 2009/7-8/90). Pogląd taki w pełni zasługuje na akceptację.

Nie jest tak, jak wynikałoby to z apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, że Sąd I Instancji bezkrytycznie przyjął wyjaśnienia oskarżonych, w tym oskarżonego I. O.. Sąd Rejonowy, dokonując oceny wyjaśnień obu oskarżonych, w tym oskarżonego I. O., jednoznacznie wskazał, które fragmenty jego depozycji uznaje za wiarygodne, a którym waloru tego odmawia, dlaczego uznał, iż oskarżonemu nie można przypisać współudziału w przestępstwie opisanym w pkt I aktu oskarżenia. Argumentację Sądu Rejonowego w tym zakresie Sąd Odwoławczy w pełni podziela.

W realiach omawianej sprawy zgodzić należy się w całej rozciągłości z Sądem Rejonowym, iż w sprawie brak jest jednoznacznych dowodów na przyjęcie, że to oskarżony I. O., dzięki znajomości z K. F., zaaranżował spotkanie z T. D. na działce w Z.. Wniosków takich nie można wyprowadzić z samej analizy połączeń telefonicznych pomiędzy nimi, nie wskazuje na nie również w swych zeznaniach sam pokrzywdzony. Istotne jest, że w oparciu o zgromadzone dowody, prawidłowo ocenione przez Sąd Rejonowy, nie sposób przyjąć, że obaj oskarżeni pojawili się w inkryminowanym momencie na działce K. F. w Z. z zamiarem dokonania uzgodnionego wcześniej rozboju na osobie pokrzywdzonego T. D..

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił m.in. że w inkryminowanym momencie, w którym doszło do rozboju, oskarżony I. O. był w widocznym stopniu nietrzeźwy. Fakt ten potwierdził m.in. sam pokrzywdzony (k. 390, 395). Podzielić tutaj należy wywód Sądu Rejonowego, iż o przestępczym współdziałaniu oskarżonego I. O. nie świadczy to, że mógł on widzieć uderzenia zadawane pokrzywdzonemu przez oskarżonego R. P. i nie udzielił mu pomocy, jako że nie wiadomo, czy z uwagi na stan nietrzeźwości, rozumiał, co się wokół niego działo. Nawet gdyby przyjąć, że zdawał sobie sprawę z tego, co się dzieje i potem odjechał samochodem pokrzywdzonego, to nie można wykluczyć, iż był on zaskoczony atakiem oskarżonego R. P. na pokrzywdzonego i w pierwszej chwili nie wyraził dla niego akceptacji. Taka akceptacja mogła powstać potem, już po odjechaniu z miejsca zdarzenia, a zatem po dokonaniu rozboju. Tych wątpliwości nie udało się rozwiać w toku kolejnego procesu, a brak jest, zdaniem Sądu Odwoławczego, racjonalnych, dających się przeprowadzić dowodów, które mogłyby je wyjaśnić. W związku z powyższym w tym zakresie trafnie Sąd Rejonowy, mimo, iż oskarżony I. O. po dokonaniu rozboju dołączył się do przestępczego procederu, żądając od Z. D. w zamian za zwrot samochodu pieniędzy, zastosował regułę wynikającą z art. 5 § 2 k.p.k. Brak jest bowiem, jak to trafnie wskazał Sąd Rejonowy, kategorię dowodów na przyjęcie, że oskarżony I. O. od początku wiedział o zamiarze dokonania rozboju na pokrzywdzonym, brak jest również możliwości obalenia rozumowania przeciwnego logicznymi i wiarygodnymi dowodami, jako że dowodów takich nie ma.

Skoro jednocześnie nie dało się ustalonego w tym zakresie zachowania oskarżonego I. O. zakwalifikować jako występku z art. 291 czy 239 k.k., jako że wiązałoby się to z wyjściem poza granice skargi określającej czas i miejsce działania oskarżonych, Sąd Rejonowy nie mógł postąpić inaczej, jak uniewinnić tego oskarżonego od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia.

Nadmienić tutaj wypada, że jakkolwiek przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie może być interpretowany jako zobowiązujący do czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o najkorzystniejsze dla oskarżonego dowody (przyjęcie najkorzystniejszej dla niego wersji), to jednakże stanowi zakaz czynienia niekorzystnych dla oskarżonego domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów, mimo wykorzystania wszelkich przewidzianych prawem metod dochodzenia do ustaleń zgodnych z rzeczywistością, nie pozwala na przyjęcie ustaleń niewątpliwych.

Zaakcentować jednocześnie należy, iż brak możliwości poczynienia jednoznacznych ustaleń faktycznych odnosi się do każdego ich elementu, a nie wyłącznie kwestii sprawstwa. Odwołując się w tym miejscu do jednego z judykatów Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 28 marca 2008 r., III KK 484/07, LEX nr 370249), przypomnieć trzeba, że sformułowana w art. 2 § 2 k.p.k. zasada prawdy materialnej wprowadza w procesie karnym wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, rozumie się jednak przez nie ustalenia udowodnione, a więc takie, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzeniu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Obowiązek udowodnienia odnosić należy jednak tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), a niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 k.p.k.). Z tych względów wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negującego tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione. Co więcej, wyrok uniewinniający musi zapaść również i w takiej sytuacji, gdy wykazywana przez danego sprawcę teza jest wprawdzie nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano udowodnić mu sprawstwa i winy.

Jeżeli więc, jak w niniejszej sprawie, dostępne i ocenione zgodnie z art. 7 k.p.k. dowody nie dały podstaw do uznania, że sprawstwo i wina oskarżonego I. O. zostały udowodnione ponad wszelką wątpliwość, to tym samym Sąd Rejonowy nie mógł uchylić się od zastosowania reguły in dubio pro reo, gdyż w przeciwnym razie dopuściłyby się rażącej obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Zważyć należy, iż sprzeczności w sferze dowodów odciążających nigdy nie są "równoważne" ze sprzecznościami w zakresie dowodów obciążających. Jeżeli te ostatnie nie prowadzą wprost do obalenia zasady domniemania niewinności, to nie mogą stać się podstawą skazania, nawet jeżeli dowody odciążające również nie dają pewności co do wersji zdarzenia prezentowanej przez oskarżonego.

Reasumując, stwierdzić trzeba, że w omawianym stanie rzeczy przyjęcie ustaleń faktycznych przy zastosowaniu zasady określonej w art. 5 § 2 k.p.k. było zabiegiem koniecznym (por. postanowienie SN z dnia 18 grudnia 2008r. sygn. akt V KK 267/08, LEX nr 485030).

Odnosząc się do apelacji oskarżonego R. P. oraz jego obrońcy zważyć należy, iż wbrew temu co zarzucają skarżący, w sprawie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że oskarżony R. P. w dniu 15 maja 2008 roku w Z. po uprzednim użyciu przemocy w postaci kilkukrotnego uderzenia pałką teleskopową T. D. w tył głowy i doprowadzenia go do stanu bezbronności, w następstwie czego doznał on obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej głowy okolicy potyliczno - ciemieniowej, stłuczenia i otarcia nosa, złamania nosa, które naruszyły czynności narządów jego ciała na okres poniżej siedmiu dni trwający, dokonał kradzieży samochodu osobowego marki A. o nr rej. (...), dwóch telefonów komórkowych marki (...) i (...), portfela z zawartością w postaci dowodu osobistego, dowodu rejestracyjnego samochodu A. z ubezpieczeniem OC i pieniędzy w kwocie 1900 złotych o łącznej wartości 104.000 złotych na szkodę T. D., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresie od 28 lutego 2003 r. do dnia 28 sierpnia 2005 roku co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, kwalifikowane z art. 280§ 1 k.k., orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie z dnia 31 sierpnia 2001 roku

do sygn. II K 655/01/S, czym wyczerpał znamiona występku kwalifikowanego z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. oraz art. 276 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Powyższe ustalenia faktyczne wynikają niezbiecnie z dopuszczonych w sprawie dowodów, na których Sąd Rejonowy oparł się, ustalając powyższy stan faktyczny, tj. zeznań pokrzywdzonego T. D. (oraz jego wyjaśnień składanych w sprawie II K 512/08/P – k. 563-564), zeznań świadków K. F., Z. D., L. H., R. K. – w zakresie, w jakim zeznania tych świadków zostały uznane za wiarygodne, częściowo także z wyjaśnień oskarżonych I. O. i R. P., a także z dowodów z dokumentów w postaci wykazu połączeń z telefonu oskarżonego I. O. (k. 1150 – 1167), opinii z zakresu badań DNA (k. 255 – 257), opinii sądowno – lekarskiej (k. 241 – 242), oględzin pałki (k. 551, 916), protokołów zatrzymania L. H. (k. 2 akt związkowych II K 512/08/P – k. 559-560) oraz T. D. (k. 3 akt związkowych II K 512/08/P – k. 561), protokołu badania T. D. alcotestem k. 5 akt II K 512/08/P – k. 1419), protokołu oględzin samochodu S. (...) wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 20-21 a), protokołów zatrzymania M. S. i I. O. (k. 16, 17), protokołów przeszukania oskarżonych (k. 93-95, 85-86).

Kontrola instancyjna stwierdza, że Sąd Rejonowy przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe i dokonał skrupulatnej oraz wnikliwej oceny całego zebranego materiału dowodowego. Ocena wszystkich dowodów, wbrew zarzutom obu apelacji, jest oceną swobodną, pozbawioną cech dowolności. Sąd Rejonowy wskazał jednoznacznie, którym dowodom i w jakiej części dał wiarę, a którym wiary odmówił, argumentując przyczyny takiego postąpienia. Również i w tym zakresie rozumowanie Sądu, jeśli idzie o dokonaną ocenę wyżej powołanych dowodów, pozbawione jest cech dowolności, sprzeczności, niejasności, wszystkie dowody ocenione zostały z zachowaniem zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz wskazań wiedzy. Tym samym ocena dowodów, jako zgodna z dyspozycją art. 7 k.p.k., z ochrony tego przepisu korzysta. Opierając się na takiej ocenie dowodów Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, przypisując oskarżonemu R. P. sprawstwo czynu z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. oraz art. 276 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz winę, nie dopuszczając się błędów w tych ustaleniach.

W sprawie, wbrew zarzutowi apelacji obrońcy oskarżonego R. P., nie doszło do naruszenia treści art. 4 k.p.k. Kontrola instancyjna prowadzi bowiem do wniosku, iż Sąd Rejonowy zgodnie z wymogiem art. 4 k.p.k. przeprowadził dowody przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Mógł zaś uwzględnić tylko te okoliczności, które wynikały z dowodów uznanych przez siebie za wiarygodne. Żaden przepis procedury karnej nie nakłada na Sąd orzekający obowiązku czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o wszystkie przeprowadzone dowody. Nie jest to bowiem możliwe w sytuacji, gdy przeprowadzone dowody są ze sobą sprzeczne, a tak jest w niniejszej sprawie. Wówczas Sąd I Instancji obowiązany jest jednym z nich dać wiarę, a innym waloru wiarygodności odmówić, zaś ocenę swoją uzasadnić, zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k., co też Sąd Rejonowy uczynił.

W sprawie w zakresie oskarżonego R. P. nie doszło również do naruszenia art. 410 k.p.k. Obraza art. 410 k.p.k. zachodzi tylko wówczas, gdy Sąd orzekający opiera swoje orzeczenie na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź opiera się tylko na części materiału ujawnionego, a zatem, gdy jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc także i tych, które je podważają. Taka natomiast sytuacja w przedmiotowej sprawie nie zachodzi. Każdy z dowodów został przeprowadzony na rozprawie, a następnie – niezależnie od jego wartości procesowej w kontekście interesów oskarżonego – poddany analizie i ocenie. Sąd Odwoławczy nie stwierdził istnienia podstaw do skutecznego wysuwania naruszenia przepisu art. 410 k.p.k.

Dysponując kompletnie zgromadzonym i prawidłowo ocenionym materiałem dowodowym, Sąd Rejonowy dokonał na jego podstawie trafnych ustaleń faktycznych, które wiernie odzwierciedlają rzeczywisty przebieg zdarzeń stanowiących przedmiot odpowiedzialności karnej oskarżonego R. P..

Przypomnieć tutaj należy skarżącemu obrońcy tegoż oskarżonego, że zasada określona w art. 410 k.p.k., obowiązuje nie tylko Sąd ferujący wyrok, ale i wszystkie strony procesu, które przedstawiając własne stanowisko – nie mogą go opierać wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków (por. wyrok SN z dnia 30.08.1979 r., sygn. akt III KR 196/79, OSNPG 1980 r., Nr 3, poz. 53).

Skarżący obrońca oskarżonego we wniesionym przez siebie środku odwoławczym upatruje dokonania przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa oskarżonego R. P. w zakresie czynu zakwalifikowanego z art.

280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. oraz art. 276 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., wskazując, iż można mu jedynie przypisać przestępstwo uszkodzenia czynności narządu ciała poniżej 7 dni (art. 157 § 2 k.k.) i przestępstwo przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej i ukrycia dokumentów (art. 284 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.), powołując się przy tym na wybrane przez siebie dowody, a przede wszystkim wyjaśnienia oskarżonego, a nadto wyjaśnienia współoskarżonego I. O. oraz zeznania świadków K. F. i R. K., a także dokonaną przez siebie ocenę materiału dowodowego, wyciągając własne wnioski z dowodów, które uznaje za wiarygodne, pomijając te dowody (fragmenty dowodów), które przekonały Sąd meriti o winie oskarżonego w zakresie czynu z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. oraz art. 276 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

Taka krytyka odwoławcza odnosząca się tylko do części materiału dowodowego, potraktowana wybiórczo, z pominięciem tych dowodów, które obciążają oskarżonego, a także nie wykazująca jednocześnie, aby Sąd I instancji którakolwiek regułą swobodnej oceny dowodów naruszył, nie może skutecznie uzasadniać podniesionego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych oraz zarzutu nieprawidłowej oceny dowodów.

Wbrew zarzutowi apelacji obrońcy oskarżonego, w sprawie nie doszło również do obrazy art. 5 § 2 k.p.k. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy wszystkie zgromadzone dowody sprawdził i poddał logicznej ocenie, ustalając na podstawie obdarowanych wiarygodnością dowodów fakty, nie dopatrując się istnienia nie dających się rozstrzygnąć wątpliwości, które winien był rozstrzygnąć na korzyść tego oskarżonego. Po myśli art. 366 § 1 kpk Przewodniczący kierując rozprawą, czuwał nad jej prawidłowym przebiegiem, bacząc, aby wyjaśnione zostały wszystkie istotne okoliczności sprawy.

Sąd Rejonowy nie miał żadnych wątpliwości odnośnie tego, że oskarżony R. P. wprawdzie zaatakował pokrzywdzonego T. D. pałką teleskopową, uderzając go nią po głowie, a następnie dokonał kradzieży jego dwóch telefonów, samochodu, portfela z dokumentami i gotówką.

Wątpliwości, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., odnoszą się do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, a więc do sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikają różne wersje, a żadnej z nich nie daje się wyeliminować drogą dostępną weryfikacji, a taka sytuacja zaistniała jedynie w zakresie czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia, a zarzucanego oskarżonemu I. O.. Nie należą natomiast do nich wątpliwości związane z problemem oceny dowodów, a więc który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma. Jeżeli sąd dokona ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i ustalenia te są stanowcze to nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 k.p.k. (tak postanowienie SN z dnia 13.01.2004r., sygn. akt V KK 170/03, LEX nr 109496).

W sprawie, wbrew zarzutowi apelacji obrońcy oskarżonego R. P., nie doszło również do obrazy przepisu art. 424 § 1 kpk.

Zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. uzasadnienie powinno zawierać wskazanie, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, zaś w myśl pkt 2 tego przepisu, uzasadnienie powinno także zawierać wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. Paragraf 2 stanowi zaś, że należy przytoczyć okoliczności, które Sąd miał na względzie przy wymiarze kary, a także przy innych rozstrzygnięciach zawartych w wyroku.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem „uzasadnienie wyroku powinno wskazywać logiczny proces, który doprowadził Sąd do wniosku o winie lub niewinności oskarżonego. Sąd więc powinien wskazać w uzasadnieniu, jakie fakty uznaje za ustalone, na czym opiera poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznaje dowodów przeciwnych, a następnie jakie wnioski wyprowadza z dokonanych ustaleń. W uzasadnieniu wyroku musi być przedstawiony tok rozumowania Sądu i to w taki sposób, żeby można było skontrolować słuszność tego rozumowania i jego zgodność z materiałem dowodowym (wyrok S.N. z dnia 29.09.1973r. IIKR 105/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 47; wyrok SN z dnia 18.01.1980r. IIIKR 424/79, OSNPG 1980 nr 7 poz. 98; wyrok SN z dnia 14.06.1984r. IKR 120/84 OSNPG 1984 nr 12 poz. 115).

Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku wskazał szczegółowo i w sposób wyjątkowo staranny, jakie fakty uznał za udowodnione, jakie za nieudowodnione, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych

dowodach, odrzucając inne. W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał również podstawę prawną wyroku. Skoro zatem uzasadnienie wyroku zawiera wszystkie wyżej wskazane elementy, jakie są wymagane przepisem art. 424 k.p.k., tym samym zarzut uchybienia temu przepisowi jest niezasadny.

Odnosząc się do zarzutu podniesionego w apelacji oskarżonego R. P. nieprzebadania go ponownie przez biegłych lekarzy psychiatrów, to w pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Rejonowy dopuścił dowód z uzupełniającej opinii sądowno-psychiatrycznej (k. 1326). Przed wydaniem uzupełniającej opinii przez biegłych M. P. i S. T. (opinia z dnia 18.06.2012r.) oskarżony nie został wówczas przez nich poddany badaniom, jako że wcześniej – w dniu 11.06.2012r. został on zwolniony z aresztu śledczego (zapisek urzędowy k. 1358). Wydając przedmiotową opinię uzupełniającą dotyczącą tego oskarżonego biegli lekarze psychiatrzy zapoznali się z dostarczonymi przez Sąd materiałami i dokumentacją lekarską z leczenia oskarżonego podczas pobytu w Areszcie Śledczym w K., książeczką zdrowia osadzonego oskarżonego, wynikami szeregu konsultacji psychiatrycznych oskarżonego od maja 2011r. do maja 2012r. Jak wynika z przedmiotowej opinii uzupełniającej, po przeanalizowaniu danych zawartych w dokumentacji leczenia opiniowanego i poprzednio wydanej opinii, biegli podtrzymali swoje dotychczasowe wnioski wskazując, iż w odniesieniu do tego oskarżonego warunki z art. 31 § 1 lub 2 k.k. nie zachodzą, oskarżony może brać udział w czynnościach procesowych (k. 1402-1403 t. IX). Dodać należy, że biegli lekarze psychiatrzy M. P. i S. T. wydając opinię główną poddali oskarżonego badaniom. Niepoddanie oskarżonego kolejnym badaniom przed wydaniem uzupełniającej opinii nie daje żadnych podstaw do podważania wyników tej opinii, skoro opinia ta uwzględnia dokumentację ówczesnego leczenia psychiatrycznego oskarżonego, jest logiczna, przekonująca, pełna, oparta na aktualnej wiedzy i nauce.

Chybiony jest podnoszony w apelacjach oskarżonego R. P. i jego obrońcy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Wpierw zważyć należy, iż błąd ustaleń faktycznych stanowiący podstawę odwoławczą zachodzi, gdy treść dokonanych ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd nie odpowiada zasadom rozumowania, a błąd mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut nie jest uzasadniony, gdy (jak w badanej sprawie), sprowadza się do samego kwestionowania stanowiska Sądu czy do polemiki z ustaleniami Sądu. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie wystarcza do stwierdzenia, że sąd popełnił istotny błąd ustaleń faktycznych. Zarzut taki powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu w zakresie istotnych ustaleń, a tego skarżący nie czyni (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 6 lutego 2013r. sygn. akt II AKa 261/12).

Skarżący obrońca oskarżonego argumentując błędy w ustaleniach faktycznych w szczególności podnosi, iż wpływ na ich zaistnienie miało bezpodstawne, nieuzasadnione odmówienie wiary wyjaśnieniom oskarżonych R. P. i I. O. oraz świadka K. F. świadczącym o tym, że oskarżony R. P. i pokrzywdzony T. D. znali się oraz że T. D. był winien R. P. znaczną sumę pieniędzy i to kwestia uregulowania tego długu była rzeczywistym powodem spotkania na działce w Z. w omawianym dniu, jak i fakcie, iż R. P. za zgodą T. D. wziął jego samochód w „zastaw”, a następnego dnia, gdy nie otrzymał zwrotu pieniędzy pod T. D. zmienił jego tablice rejestracyjne i nie oddał go pokrzywdzonemu, przywłaszczając z tą chwilą pojazd. Zarzucił nadto, iż Sąd Rejonowy bezpodstawnie obdarzył walorem wiarygodności zeznania pokrzywdzonego T. D. i jego siostry Z. D., przy jednoczesnym niewyjaśnieniu kwestii, dlaczego pokrzywdzony faktycznie nie zawiadomił Policji o kradzieży swojego samochodu bezpośrednio po zdarzeniu, lecz dopiero następnego dnia, w toku czynności procesowych z jego udziałem, w okolicznościach budzących poważne – zdaniem skarżącego – wątpliwości, gdy sam został zatrzymany w związku z innym przestępstwem i nie uwzględnienie oraz nie odniesienie się do faktu, iż wersja dotycząca przebiegu zdarzenia w Z. została przedstawiona organom ścigania przez pokrzywdzonego dopiero w toku prowadzonego przeciwko niemu postępowania sygn. akt II K 1512/08/P w celu uwiarygodnienia T. D. i uniknięcia przez niego odpowiedzialności karnej z art. 178 § 1 k.k. Podkreślił dodatkowo, że Sąd Rejonowy przy ocenie zeznań pokrzywdzonego pominął fakt, iż samochód, którym odjechał oskarżony T. P., wyposażony był w system lokalizacji (...) i nie wyjaśnił, dlaczego pokrzywdzony nie skorzystał z możliwości śledzenia tym urządzeniem położenia pojazdu.

W kontekście powyższego zasadnym jest w pierwszej kolejności wskazanie, że wiarygodność dowodu z wyjaśnień oskarżonego czy zeznań świadka powinna być oceniana m. in. zarówno w kontekście całokształtu relacjonowanych przezeń okoliczności, jak i na tle innych dowodów (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 1978 roku, sygn.

akt RW 281/78, OSNKW rok 1978, nr 11, poz. 133 - zob. M.Cieślak, Z.Doda: Przegląd (...), Pal. rok 1979, nr 6, str. 78). Jest to o tyle istotne, że obowiązująca procedura karna nie przewiduje zasady wartościowania dowodów, ani też prymatu dowodów korzystnych dla oskarżonego nad dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść (np. wyrok SN z dnia 3 marca 1997 r., Prok. i Pr. 1998/Nr 2 poz. 7). Jak to wskazał Sąd Najwyższy, odmienna ocena dowodów korzystna dla oskarżonego jest naturalnie prawem obrońcy, co jednak nie świadczy o tym, że ocena dokonana w sprawie charakteryzowała się dowolnością (wyrok z dnia 3 marca 2002r., sygn. akt V KK 15/02, LEX nr 55214). Takie uznanie przekreślałoby istotę zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 1 marca 2013 roku, sygn. akt II AKa 40/13, LEX nr 1294879).

Podkreślić tutaj należy, iż dowodom, na których Sąd Rejonowy oparł swe ustalenia faktyczne w sprawie nie nadał bezrefleksyjnie pełnej wiary. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje bowiem, iż szczegółowo wskazał, którym fragmentom zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonych oraz w jakiej mierze przyznał walor pełnej wiarygodności, a dlaczego waloru takiego nie przyznał pozostałym ich depozycjom. Chodzi tu także o zeznania pokrzywdzonego T. D., którym, wbrew temu, co suponuje skarżący obrońca oskarżonego, Sąd Rejonowy nie dał wiary w całości. Kontrola instancyjna treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd meriti jako niewiarygodne uznał twierdzenie pokrzywdzonego, jakoby informował policjantów o tym, że w zabranym mu samochodzie znajduje się nadajnik (...). Na poparcie takiego stanowiska Sąd Rejonowy wskazał, iż faktu takiego nie potwierdzili ani policjanci dokonujący czynności technicznych w odnalezionym aucie (k. 1138-1139) ani Komisariat Policji w Z. (k. 1203), którego funkcjonariusze wykonywali czynności po przyjęciu zawiadomienia o przestępstwie. Sąd Rejonowy zauważył w tym zakresie, że gdyby informacja taka została przekazana, co twierdziła również oskarżycielka posiłkowa Z. D., policjantom, to samochód zostałby niemal natychmiast odnaleziony.

Nie podzielił Sąd Rejonowy również pojawiających się dopiero w toku ponownego rozpoznawania sprawy twierdzeń pokrzywdzonego zmierzających do wykazania, że oskarżony I. O. brał udział w rozboju, który wcześniej zaplanował z oskarżonym R. P. (k. 931, 932v. 939v.), szczególnie, że osoba, która miała go o powyższym – jak zeznał - poinformować, o fakcie tym nie wspomniała. Chodzi tutaj o świadka J. K..

Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom pokrzywdzonego, jakoby był bity również przez oskarżonego I. O., bowiem twierdzenie to było sprzeczne z wcześniejszymi, uznanymi za wiarygodne, zeznaniami pokrzywdzonego, w których podawał on, iż został uderzony dwa razy tylko przez oskarżonego R. P.. Okoliczności te, w ocenie Sądu Odwoławczego, nie mogą jednakże przesądzać o niewiarygodności zeznań pokrzywdzonego w całości.

W pozostałym zakresie, w tym odnoszącym się do przebiegu zdarzenia na działce w Z., trafnie Sąd Rejonowy uznał zeznania pokrzywdzonego za w pełni wiarygodne. Szczegółowa argumentacja Sądu Rejonowego w tym zakresie znajduje pełną akceptację Sadu Odwoławczego.

Podzielić również należy dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę wyjaśnień oskarżonych R. P. i I. O..

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego R. P. trafnie Sąd Rejonowy, wbrew zarzutowi apelacji obrońcy oskarżonego, przyjął za niewiarygodne te jego wyjaśnienia, w których wywodził on, iż pokrzywdzony T. D. winien był mu pieniądze oraz że dogadał się z nim odnośnie okoliczności, w jakich doszło do zaboru jego pojazdu, a nadto, co podnosił w apelacji oraz w niektórych swoich wyjaśnieniach sam oskarżony, że nie uderzył on pałką teleskopową pokrzywdzonego.

Trafnie w szczególności Sąd Rejonowy przyjął, iż oskarżony nie znał pokrzywdzonego, nie mógł zatem przed zdarzeniem rozmawiać z nim o pożyczce oraz pożyczaniu od niego samochodu i nie pożyczał od niego żadnych pieniędzy. Co do faktu znajomości na uwagę zasługuje treść zeznań świadka K. F., w zakresie uznanym za wiarygodne, a który wyjawiał, iż po zdarzeniu pokrzywdzony T. D. pytał go, czy zna nazwisko R., a ten mu odpowiedział, że nie zna ani R. ani jego nazwiska i nie wie, gdzie mieszka (k. 12). Znajomości z R. P. zaprzeczył również sam T. D. w swoich depozycjach.

Przeciwdowodu w powyższym zakresie nie mogą stanowić wyjaśnienia oskarżonego I. O., w których podał, iż widział w dniu 15 maja 2008r. około godziny 9.00-10.00 na Rynku (...) pokrzywdzonego z R. P., rozmawiającym o pożyczaniu

samochodu T. D. na dwa dni oraz o zwrocie pożyczki, którą T. D. był winien oskarżonemu. Jak to trafnie wypunktował Sąd Rejonowy, oskarżony I. O. mówiąc o spotkaniu, do jakiego dojść miało pomiędzy nim, pokrzywdzonym a R. P. w godzinach dopołudniowych 15 maja 2008r. początkowo nie wspominał o długu, jaki zaciągnąć miał pokrzywdzony u oskarżonego R. P. (k. 59, 72). Dopiero w trakcie trzeciego przesłuchania oskarżony I. O. wspominał w swych wyjaśnieniach o tym, że podczas spotkania na Rynku (...) R. P. i T. D. rozmawiali również o pieniądzach (k. 183v), przed Sądem zaś, że o rzekomej pożyczce (k. 351) oraz że mieli kłócić się o pieniądze (k. 457). Znamienne jest jednak w tym zakresie, iż oskarżony R. P. nie potwierdził faktu spotkania T. D. w dniu 15 maja 2008r. na Rynku (...). Przeczą temu jego wyjaśnienia, w których podał „W dniu zdarzenia ja nie widziałem się wcześniej z T. D.. Ostatnio widziałem się z nim kilka dni wcześniej” (k. 186).

Wskazać tutaj trzeba, iż faktycznie z pokrzywdzonym znał się, ale oskarżony I. O., co potwierdzili w swych zeznaniach T. D. (k. 932) oraz w wyjaśnieniach oskarżony I. O. (k.188). To właśnie I. O. polecił T. D. K. F. jako pracownika. Okoliczność tę potwierdził również K. F. (k. 490v). Wynikała ona nadto z połączeń telefonicznych, a mianowicie I. O. dysponował numerem telefonu do pokrzywdzonego, zapisanego w kontaktach w telefonie jako (...) (k. 1157-1168).

Odnosząc się do kwestii pożyczki wskazać nadto należy, iż po pierwsze - znajomości z oskarżonym i pożyczce takiej zaprzeczył pokrzywdzony (k. 399). Co istotne, jak to trafnie argumentował Sąd Rejonowy, sytuacja materialna pokrzywdzonego była dobra. Poza samochodem A. (...) posiadał również dwa inne samochody, a jego firma osiągała miesięczny obrót rzędu 50 000 zł. W związku z czym miał możliwości zaciągnięcia pożyczki w banku, chociażby pod zastaw jednego z samochodów. Co więcej, gdyby pokrzywdzony miał problemy finansowe, nie umawiałby się z K. F. w celu ułatwienia zakupu działki w Z.. Również siostra pokrzywdzonego Z. D. zaprzeczyła, by miała ona jakiegokolwiek informacje na temat problemów finansowych brata. Jakkolwiek pokrzywdzony nie wypłacił K. F. za wykonaną pracę, co podniósł w swych wyjaśnieniach oskarżony I. O., zauważyć jednakże trzeba, iż wiązało się to, jak zeznał pokrzywdzony, ze zgłoszeniem uwag i koniecznością wykonania poprawek, od czego uzależniona była wypłata wynagrodzenia.

Po wtóre, sam oskarżony był niekonsekwentny w swych wyjaśnieniach co do kwoty owej rzekomej pożyczki. Dla przykładu wskazać należy, iż w pierwszych swych wyjaśnieniach twierdził, iż pożyczył pokrzywdzonemu kwotę 5.000 zł (k. 108-111). W kolejnych już wyjaśnieniach kwota ta wzrosła do kwoty 20.000 zł. Dodać również trzeba, iż oskarżony początkowo wyjaśniał, że zabrał samochód pokrzywdzonego wbrew jego woli, gdyż miał on stanowić zabezpieczenie długu (k. 108-111), po czym stwierdził, że pokrzywdzony dobrowolnie zgodził się na jego zabranie w celu sfingowania kradzieży pojazdu, co miało umożliwić jego sprzedaż, jak i uzyskanie przez pokrzywdzonego wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia (k. 186, 261, 351), przy czym jednocześnie oskarżony wyjaśnił, iż nie miał żadnego pomysłu na sprzedaż tego samochodu (k. 186v).

Skarżący oskarżony R. P. zarzucił, iż Sąd Rejonowy nie przesłuchał kluczowego - jego zdaniem- świadka, tj. G. S., która miała mieć wiedzę na temat jego znajomości z pokrzywdzonym T. D. oraz jego długu względem oskarżonego. Sąd Rejonowy wskazał, że trudno uznać, aby wersję oskarżonych o rzekomym długu T. D. wobec R. P. wzmacniało zgłoszenie przez niego wniosku o jej przesłuchanie. Jak wynika z protokołu przeszukania (k. 94) kserokopia dowodu osobistego G. S., w którym brak jest miejsca zameldowania posiadacza dokumentu (kserokopia k. 580), została znaleziona u oskarżonego R. P.. Sąd Rejonowy dalej wywodził, że skoro oskarżony dysponował tym dokumentem, to wiedział, że nie ma w nim wpisanego adresu zamieszkania, w związku z czym niczym nie ryzykował zgłaszając bezdomnego świadka, którego Sąd nie miał możliwości wezwać i przesłuchać. Jest to metoda zbliżona do zgłaszania jako świadków osób, które w międzyczasie (pomiędzy zdarzeniem a zgłoszeniem wniosku dowodowego) zmarły, z którą Sąd ten spotkał się prowadząc inne sprawy. Jest to czytelny wybieg polegający na tym, że samo zgłoszenie wniosku dowodowego ma wzmacniać forsowaną wersję wydarzeń, przy przyjętym z góry założeniu, że dowodu nie będzie się dało przeprowadzić. Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że podobnie nic nie dającym zabiegiem mającym stworzyć pozory zasadności tego wniosku dowodowego oraz przedłużyć postępowanie było twierdzenie współoskarżonego I. O. (k. 1308), jakoby świadek miał zamieszkiwać gdzieś w B., który to wniosek pomimo wezwania nie został sprecyzowany. Sąd Odwoławczy w pełni podziela argumentację Sądu I Instancji w tym względzie. Dodać przy tym należy, że - jak wynika z akt sprawy, Sąd Rejonowy podjął stosowne kroki celem ustalenia adresu świadka G. S. i wezwania jej na

rozprawę (k. 1264, 1260-1261, 1327), co nie doprowadziło do pozytywnych rezultatów. W konsekwencji Sąd Rejonowy zmuszony był wniosek o przesłuchanie tego świadka postanowieniem z dnia 10.07.2012r. oddalić (k. 1417), co było prawidłowym postąpieniem.

W tej sytuacji brak było podstaw do przyjęcia za skarżącym obrońcą oskarżonego, iż rzeczywistym powodem pojawienia się oskarżonych na działce w Z. w dniu zdarzenia była kwestia rozliczeń finansowych pomiędzy oskarżonym R. P. a pokrzywdzonym T. D.. Nieuprawnionym jest również twierdzenie, że oskarżony R. P. za zgodą pokrzywdzonego wziął jego samochód w tzw. zastaw, a dopiero później, gdy nie otrzymał zwrotu pieniędzy od T. D., zmienił jego tablice rejestracyjne i nie oddał go pokrzywdzonemu. Wbrew temu, co podnosi skarżący, nie można zgodzić się z supozycją, jako o powyższym przemawiać miał fakt, iż pokrzywdzony T. D. nie bezpośrednio po zdarzeniu a dopiero następnego dnia w warunkach jego zatrzymania za popełnienie występku z art. 178a § 1 k.k. powiadomił Policję o rozboju na jego osobie oraz zaborze jego samochodu. Argumentacja Sądu Rejonowego w tym zakresie znajduje pełną akceptację Sądu Odwoławczego, w związku z czym Sąd Odwoławczy nie widzi potrzeby jej powielania. Wbrew temu, co zarzuca apelujący obrońca oskarżonego, Sąd Rejonowy szczegółowo wyjaśnił, z jakich przyczyn pokrzywdzony nie zawiadomił Policji o zaistniałym na jego szkodę przestępstwie bezpośrednio po jego dokonaniu, a dopiero później w toku czynności procesowych w innej sprawie po zatrzymaniu go przez Policję w związku z prowadzeniem pojazdu pod wpływem alkoholu (uzasadnienie k. 1456-1457). Przedstawioną w tym zakresie przez Sąd I Instancji argumentację Sąd Odwoławczy w pełni podziela.

Nie zasługiwały na wiarę wyjaśnienia oskarżonego R. P. w zakresie, w jakim utrzymywał on, iż nie uderzył pokrzywdzonego T. D., co podnosi również w osobistej apelacji. Analiza wyjaśnień tego oskarżonego prowadzi bowiem do wniosku, iż w trakcie swych pierwszych wyjaśnień oskarżony podał, że uderzył go najpierw z pięści w twarz, a następnie pałką teleskopową. Jak wówczas wyjaśnił "(...) po dojściu do stolika wziąłem z niego leżącą na nim metalową teleskopową pałkę, podszedłem do T. D. i uderzyłem go dwukrotnie /wydaje mi się, że biłem go po plecach, jednak pewności nie mam/. Po uderzeniu tą pałką ja odszedłem od T. D. (...) (k. 110)". Dopiero w kolejnych wyjaśnieniach zaprzeczył, by uderzył ręką względnie pałką teleskopową pokrzywdzonego (k. 186). Pierwsze wyjaśnienia oskarżonego pokrywają się z zeznaniami pokrzywdzonego, który wskazał, iż jakkolwiek nie widział samego momentu uderzenia, to jednak zobaczył, jak oskarżony R. P. wstał od stołu i poszedł za niego, w związku z czym tylko on mógł zadać mu uderzenie, gdyż poza nim przy stole siedział jedynie oskarżony I. O., którego cały czas miał w polu widzenia (k. 1v, 13v, 246v). Zwrócić tutaj należy uwagę na fakt, iż świadek K. F., który w inkryminowanym momencie przebywał w swoim domku, przyznał, iż widział pokrzywdzonego przed i po zdarzeniu, przy czym wskazał, że wcześniej nie zaobserwował u pokrzywdzonego obrażeń ciała, gdy zaś T. D. wszedł do jego domku, miał zakrwawioną twarz i krew z tyłu głowy, przyznał, że pokrzywdzony powiedział do niego, że „te sk... syny zabrali mi samochód” (k. 11v). Fakt, iż pokrzywdzony doznał obrażeń głowy od uderzenia pałką teleskopową potwierdza okoliczność, iż oskarżony I. O. został zatrzymany jadąc samochodem marki S. (...), w którym, w schowku znajdującym się przed jego siedzeniem Policja zabezpieczyła pałkę teleskopową noszącą na sobie ślady krwi, na której zidentyfikowano DNA, zgodne z DNA T. D. (opinia k. 257). Skarżący oskarżony R. P. zarzuca, iż Sąd Rejonowy nie nakazał ustalenia czy na przedmiotowej pałce znajdowało się również jego oraz I. O., DNA, podkreślając, że pałkę tę znaleziono przy oskarżonym I. O.. Wskazać zatem trzeba, iż z przedmiotowej opinii z zakresu badań biologicznych, powołanej powyżej (k. 255-257) wynika, iż na pałce teleskopowej ujawniono obecność ludzkiej krwi oraz mieszaninę DNA pochodzącego od co najmniej dwóch osób, w tym przynajmniej jednego mężczyzny. Analiza uzyskanych wyników pozwoliła na wyprowadzenie profilu dominującego w w.w. mieszaninie, który jest zgodny (w systemie S.+) z DNA T. D., zaś znikoma domieszka DNA w mieszaninie nie nadaje się do interpretacji. Z opinii wynika zatem, że poza wykryciem DNA zgodnego z DNA T. D., nie jest możliwe wykrycie, czyje jeszcze DNA znajduje się na zabezpieczonej pałce teleskopowej, z racji znikomości domieszki DNA w mieszaninie, nie nadającej się do interpretacji. Opinia ta w pełni zasługuje na wiarygodność jako pełna, przekonująca, logiczna, oparta na aktualnej wiedzy, aktualnych metodach badawczych i doświadczeniach nauki. Opinia ta w żadnej mierze nie daje podstaw do podważenia zeznań pokrzywdzonego, że to oskarżony R. P. zadawał mu ciosy w głowę tą pałką oraz ustaleń Sądu Rejonowego w tym zakresie.

Reasumując stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy dokonał trafnej oceny wyjaśnień obu oskarżonych, zeznań pokrzywdzonego T. D. i wszystkich innych świadków oraz pozostałych dowodów.

W tym stanie rzeczy nie sposób uznać za skarżącym obrońcą oskarżonego R. P., aby Sąd I instancji oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Sąd Rejonowy trafnie ocenił wartość dowodową zarówno zeznań świadków, na które wskazuje skarżący, jak też wyjaśnień obu oskarżonych. Wniosków wyprowadzonych z oceny tych dowodów w żadnym razie autor apelacji nie zdyskredytował skutecznie. Zarzut naruszenia wyrażonej w art. 7 k.p.k. zasady nie może bowiem sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu I instancji wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, czy też przeciwstawianiu tymże ustaleniom odmiennego poglądu opartego na własnej, dokonanej przez skarżącego ocenie materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975 roku w sprawie sygn. akt I KR 197/74 - OSNKW rok 1975, nr 5, poz. 58). Tymczasem skarżący właśnie to czyni, co oczywiście nie mogło odnieść oczekiwanego przez autora apelacji skutku.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990 roku, (...) 149/90), przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeśli tylko:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających, zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego;
- jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

Wszystkie powyższe wymogi Sąd I instancji spełnił. Podkreślić jeszcze raz należy, że zawarte w apelacji wywody, podważające - w ocenie skarżących - prawidłowość dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów z zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego, przedstawiają wyłącznie alternatywną wersję ich oceny, która opiera się przede wszystkim na przyjęciu za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego R. P. i będących dlań korzystnych we fragmentach wyjaśnień oskarżonego I. O. oraz częściowo zeznań świadków K. F. i R. K..

Przyjęta kwalifikacja prawna czynu oskarżonego R. P. jest w pełni prawidłowa.

R. P. przypisanego mu czynu dopuścił się z zamiarem bezpośrednim. Oskarżony chciał popełnić ten czyn. Oskarżony zmierzał do zaboru rzeczy w celu przywłaszczenia - tj. kradzieży samochodu, pieniędzy oraz innych rzeczy i aby ten cel osiągnąć stosował środki opisane w art. 280 § 1 k.k. czyli użył wobec T. D. przemocy, uderzając go pałką teleskopową w głowę i doprowadzając w ten sposób pokrzywdzonego do stanu nieprzytomności. Wykorzystując to, następnie zabrał pokrzywdzonemu w celu przywłaszczenia dwa telefony, portfel wraz ze znajdującymi się w nich pieniędzmi oraz dokumentami oraz samochód.

Zadane przez oskarżonego R. P. pokrzywdzonemu T. D. obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej okolicy ciemieniowo potylicznej oraz stłuczenia, otarcia i złamania nosa naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k.

Dla prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego ważkie znaczenie ma to, że zabrał on T. D. oprócz pieniędzy również dokumenty w postaci dowodu osobistego, dowodu rejestracyjnego samochodu A. oraz dokument w postaci polisy ubezpieczenia OC (dokumenty te znaleziono przy oskarżonym podczas jego zatrzymania). Zachowanie polegające na kradzieży dowodu osobistego pokrzywdzonego T. D., który jest dokumentem stwierdzającym tożsamość, wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 275 § 1 k.k., co trafnie przyjął sąd Rejonowy. Równie trafne było przyjęcie przez Sąd I Instancji, że o ile działanie w części polegającej na przywłaszczeniu dowodu osobistego, a więc dokumentu stwierdzającego tożsamość, wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 275 § 1 k.k., o tyle znamion

tego przestępstwa nie wyczerpało ich działanie w części dotyczącej usunięcia dowodu rejestracyjnego, oraz polisy OC samochodu A.. Zgodzić bowiem należy się z Sądem Rejonowym, iż celem tych dokumentów nie jest stwierdzenie tożsamości osoby, jednak są to dokumenty, którymi prawo rozporządzać ma wyłącznie właściciel pojazdu, czyli pokrzywdzony. W tym zakresie zachowanie to wyczerpało więc znamiona przestępstwa z art. 276 k.k.

Zabierając T. D. w trakcie rozboju telefony, samochód, pieniądze oraz dokumenty oskarżony R. P. jednym działaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., 275 § 1 k.k., art. 276 k.k. oraz art. 157 § 2 k.k. Oskarżony popełnił zatem jedno przestępstwo podlegające kumulatywnej kwalifikacji prawnej przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

Mając natomiast na uwadze uprzednią karalność oskarżonego, a mianowicie skazanie go wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie Wydział II Karny z dnia 31.08.2001 r. sygn. akt II K 655/01/S za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę oskarżony odbywał w okresie od 28.02.2003 r. do 28.08.2005 r. (odpis wyroku wraz danymi o odbyciu kary k. 170), trafnie inkryminowane zachowanie oskarżonego zakwalifikowane zostało w związku z art. 64 § 1 k.k. bowiem występku z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. oraz art. 276 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oskarżony R. P. dopuścił się przed upływem pięciu lat od odbycia kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne.

Niezasadne są zarzuty podnoszone w apelacjach oskarżonego R. P. i jego obrońcy rażącej niewspółmierności wymierzonej kary.

Wymierzona przez Sąd Rejonowy kara 3 lat pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego, stopnia społecznej szkodliwości czynu, zdalna jest do osiągnięcia w odniesieniu do oskarżonego celów zapobiegawczych i wychowawczych, a nadto spełnia wymogi w zakresie potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica (rażącej w oczy niewspółmierności w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować) pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd pierwszej instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk, a taka sytuacja nie zachodzi w omawianej sprawie (por. wyrok SN z dnia 2.02.1995r., sygn. akt II KRN 198/94, OSNPK 1995, z. 8, poz.18, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 9.05.2012r., sygn. akt II AKa 111/12, Lex nr 1165157, wyrok SA w Poznaniu z dnia 8.03.2012r., sygn. akt II AKa 19/12, Lex nr 113355, wyrok SA w Krakowie z dnia 28.10.2011r., sygn. akt II AKa 216/11, KZS 2011/11/57, wyrok SA w Krakowie z dnia 28.05.2010r., sygn. akt II AKa 82/10, KZS 2010/6/45).

Na gruncie cytowanego przepisu nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnice ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować."

W niniejszej sprawie nie można przyjąć, aby wymierzona oskarżonemu R. P. przez Sąd Rejonowy kara pozbawienia wolności była niewspółmiernie surowa, bo tylko takie stwierdzenie pozwoliłoby Sądowi Odwoławczemu skorygować jej wymiar.

Sąd Rejonowy wymierzając temu oskarżonemu karę prawidłowo ustalił stopień jego winy jako duży, bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, jak i katalog okoliczności obciążających oraz okoliczność łagodzącą. Ustalonym okolicznościom Sąd Rejonowy przydał właściwą rangę i znaczenie.

Wbrew temu, co zarzuca skarżący obrońca oskarżonego, Sąd Rejonowy przydał odpowiednią rangę i znaczenie takim okolicznościom obciążającym, jak duża wartość skradzionego przez oskarżonego mienia, bo przynosząca kwotę 100.000 zł, brutalny sposób działania oskarżonego, w tym zadanie pokrzywdzonemu więcej niż jeden raz uderzeń twardym przedmiotem w postaci pałki teleskopowej w głowę oraz dotychczasowy sposób życia oskarżonego. Z tą ostatnią okolicznością związana jest uprzednia 6-krotna karalność oskarżonego (uwzględniając prawomocne

skazania na dzień popełnienia przypisanego mu czynu), z czego 4 wyroki były skazaniami za przestępstwa przeciwko mieniu, jedno za udział w pobiciu, oskarżony kilkakrotnie odbywał już kary pozbawienia wolności. Słusznie Sąd Rejonowy podkreślił fakt, że popełniając dwa przestępstwa, za które był poprzednio skazany nie wahał się zadawać pokrzywdzonym uderzeń w głowę, o czym świadczą opisy czynów zamieszczone w wyrokach skazujących, co wskazuje na jego skłonność do brutalnego działania.

Skoro Sąd Rejonowy nie przyjął, by rzeczywistym tłem zdarzenia były rozliczenia finansowe między pokrzywdzonym a oskarżonym i istnienie długu T. D., to nie mógł takich okoliczności uwzględnić jako okoliczności łagodzących wymiar kary, skoro przecież one nie zachodziły. Nie może wpływać na wymiar kary okoliczność, że od chwili czynu do orzekania przez Sąd meriti upłynął okres 4 lat, a obecnie już blisko 6 lat.

Sąd Rejonowy wymierzając karę uwzględnił, że oskarżony założył rodzinę. Okoliczność ta nie ma dużego znaczenia, jako że jest to standard w życiu przeciętnego obywatela, a nie nadzwyczajne zdarzenie. Okoliczność, że po opuszczeniu jednostki penitencjarnej oskarżony powrócił do żony i dzieci, nie chce stracić rodziny, nie daje podstaw do złagodzenia kary. Zamiary oskarżonego zdobycia zawodu, ukończenia szkoły także nie stanowią podstawy do obniżenia kary. Oskarżony po odbyciu kary może powrócić do realizacji swoich zamierzeń w tym względzie. Deklaracje oskarżonego, że chce być dobrym obywatelem, żyć zgodnie z prawem nie dają podstawy do obniżenia kary. Oskarżony w apelacji wskazuje, że zrozumiał swoje złe postępowanie, bardzo żałuje, wstydzi się swojego czynu, a jednocześnie zaprzecza w skardze odwoławczej, ażeby uderzył pokrzywdzonego, ażeby dokonał rozboju na jego osobie, utrzymując, że wziął jego samochód po wcześniejszym z nim uzgodnieniu tego faktu, a tym samym jego skrucha jest pozorna, a nie szczerą i w istocie te deklaracje oskarżonego nie są wynikiem zrozumienia przezeń jego nagannego zachowania i wyrazem jego zamiaru zmiany życia na zgodne z prawem, a obliczone są tylko i wyłącznie na chęć poprawy jego sytuacji prawnej poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu i w konsekwencji znaczące złagodzenie sankcji karnej, włącznie z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności.

Reasumując, w ocenie Sądu Odwoławczego, wymierzona oskarżonemu R. P. kara pozbawienia wolności jest karą celową, zasłużoną i sprawiedliwą.

Nie zachodzą żadne okoliczności, podlegające uwzględnieniu z urzędu, określone w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k.

Z tych przyczyn Sąd Odwoławczy na zasadzie art. 437 § 1 k.p.k., uznając wszystkie apelacje za oczywiście bezzasadne zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Nadto na zasadzie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów: K. P. i M. O. (Kancelarie Adwokackie w K.) kwoty po 1033,20 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonym, odpowiednio, R. P. i I. O.. Zasądzone kwoty uwzględniają to, że każdy z obrońców uczestniczył w 6-ciu terminach rozprawy apelacyjnej, w dniach 20.03.2013r., 15.05.2013r., 18.07.2013r., 28.11.2013r., 25.03.2014r. i 4.04.2014r., a wysokość tego wynagrodzenia podwyższono o stawkę podatku od towarów i usług (420 zł + 5 x 84 zł + 23% VAT = 1.033,20 zł).

Zasądzono nadto od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Z. L. (Kancelaria Adwokacka w K.) kwotę 1033,20 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu T. D. z urzędu. Pełnomocnik ten także uczestniczył w 6-ciu terminach rozprawy apelacyjnej, podanych powyżej. Także i jego wynagrodzenie podwyższono o stawkę podatku od towarów i usług (420 zł + 5 x 84 zł + 23% VAT = 1.033,20 zł).

Sąd zwolnił ze względów słuszności oskarżycieli posiłkowych T. D. i Z. D. od ponoszenia przypadających od nich kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze (art. 624 § 1 k.p.k.).

W oparciu o art. 636 § 2 w zw. § 1 k.p.k. i art. 633 k.p.k. oraz art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądzono od oskarżonego R. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1500 zł tytułem części kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a w pozostałym zakresie zwolniono go od obowiązku ich poniesienia (art. 624 § 1 k.p.k.). Na koszty sądowe związane z tym oskarżonym złożyło się: opłata od wymierzonej kary pozbawienia wolności w wysokości 400

zł, kwota 1033,20 zł stanowiąca wynagrodzenie jego obrońcy z urzędu, dwie informacje z Krajowego Rejestru Karnego jego dotyczące - 2 x 50 zł, do tego dochodzą koszty wystawienia kilku zaświadczeń przez lekarzy sądowych dotyczących tego oskarżonego oraz należności biegłych lekarzy za opinie jego tyczące, wydane na etapie postępowania przed Sądem drugiej instancji, ryczałt za doręczenie pism i zawiadomień. Sąd uznał, że oskarżony będzie w stanie uiścić koszty sądowe w kwocie 1500 zł. Pozostałej części kosztów sądowych oskarżony nie byłby w stanie uiścić, zważywszy, że ma do odbycia karę bezwzględną pozbawienia wolności, a na utrzymaniu ma dzieci.

SSO Jadwiga Żmudzka SSO Lidia Haj SSO Urszula Gubernat